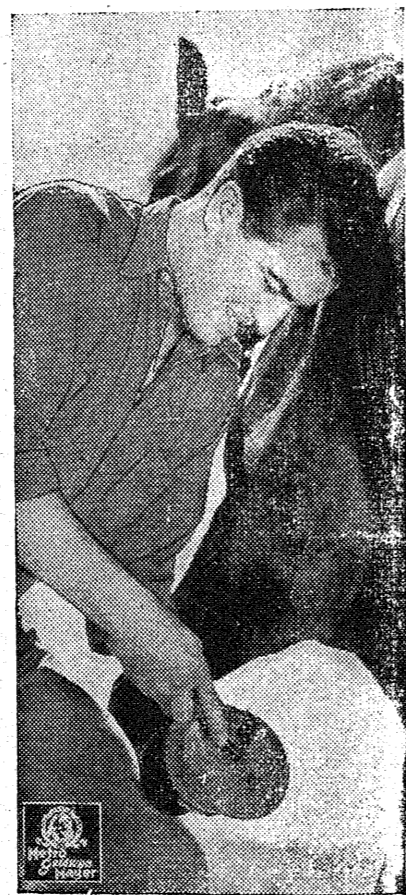
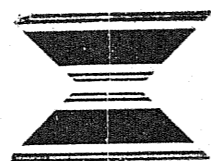




Judy Garland, 15-letnia gwiazda filmowa, mistrzyni swinga.
Fot. Metro Goldwyn Mayer.



Sylvia Sidney i Henry Fonda w niezwykle emocjonującym i ciekawym filmie pt. „Za cenę życia”. Fot. National Film Corp.



Ten, za którym szaleją kobiety całego świata, Robert Taylor, w swojej najnowszej kreacji w rewelacyjnym filmie p. t. „Tym szaleje!!...” Fot. Metro G. M.



Uroczą, jedyną, niezrównaną, Danielle Darrieux, w swoim drugim po „Paryżance” amerykańskim filmie p. t. „Rio” Fot. Universal P. C.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV

Niedziela, dnia 18 grudnia 1938 roku.

Nr. 51

10-lecie Bratniej Pomocy Studentów W. W. P.



W niedzielę dnia 11 bm. odbyły się w Łodzi podniosłe uroczystości, związane z dziesięcioleciem „Bratniej Pomocy” studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Uroczystości rozpoczęte zostały Mszą św. w Ka tederze, którą celebrował J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński. W czasie nabożeństwa nastąpiło poświęcenie sztandaru „Bratniej Pomocy”, którego dokonał również J. E. ks. biskup Ordynariusz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Z kolei odbyło się przed Katedrą wręczenie Armii karabinu maszynowego oraz granatnika— darów ofiarowanych przez polską młodzież akademicką, zrzeszoną w Bratniej Pomocy. W akcie tym brała również udział wycieczka przybyłych z Warszawy studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej z poczem sztandarowym na czele. Z kolei nastąpiło złożenie wieńca na płycie Nieznanego żołnierza, czego dokonał prezes Bratniej Pomocy p. Stanisław Awedyk, po czym uczestnicy uroczystości w pochodzie przemaszzerowali do sali Rady Miejskiej na Akademii.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.

Lódzkie Campo Santo.

Tutaj mieszczą się mogiły: Jana Odyńca, sędziego Sądu Rozjemczego, zmarłego dnia 10 lipca 1935 roku w wieku 75 lat i w działce przy mauzoleum Heintzlów przed kaplicą cmentarną po stronie lewej od alei głównej spoczywa adwokat Jarosław Pełka, zmarły w dniu 28 marca 1920 roku w wieku 52 lat; Romuald Chelmicki, inżynier-architekt, zmarły dnia 12-go września 1925 roku; Jan Morsztynkiewicz, adwokat, zmarły 7 lipca 1917 r. w wieku 54 lat, K. Rychter, inżynier, zmarły 21 lipca 1919 roku, w wieku



ś. p. Stefan Linke, uczeń 7 klasy gimnazjum „Uczelnia” w Łodzi, plutonowy POW, który poległ pierwszy w dniu 11 listopada 1918 roku na ulicach Łodzi w walce z okupantami.



Pamiętkowa tablicy ku czci ś. p. Stefana Linkego.



ś. p. Leon Gajewicz b. dyrektor Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

54 lat; Witold Danielecki, aptekarz, właściciel apteki w Łodzi, zmarły 31 maja 1931 roku w wieku 57 lat; August Raubał, adwokat, prezes I-go Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego, nauczyciel prawa w Szkole Handlowej, zmarły w roku 1913 w wieku lat 52; Sabin Bohdan Chęciński, b. wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi zmarły dnia 8 marca 1934 roku; Maurycy Sprzączkowski, kupiec, obywatel m. Łodzi, zmarły w wieku lat 70 dnia 8 stycznia 1918 roku; Henryk Aleksy Rosiński, zawiadowca stacji Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, zmarły 24 lutego 1880 r.; Józef Bortnowski, b. prezydent Łomży i Zgierza, urodzony 23 stycznia 1858 roku, zmarły 30 czerwca 1923 roku. Na pomniku epitaforium:

„Spoczywaj w Bogu, ukochany Mężu i Ojcie, pamięć o Tobie pozostanie nazawsze. — Żona i Syn”.

Następnie mogiła dr Bronisława Jarzębowski, zmarłego w roku 1933. Odbywając długie wędrówki wśród mogił, odnalazłem jeszcze dalsze pamiętki powstania - styczniowego roku 1863. Są nimi mogiły weteranów: Władysława Głowackiego, zmarłego dnia 27 lutego 1926 roku w wieku 85 lat, Feliksa Bieńkowskiego, zmarłego 23 lutego 1923 roku w wieku 78 lat; Robakowskiego, Jana Smoleńskiego,

zmarłego 28 maja 1914 roku, w wieku lat 71, oraz mogiły: Zygmunta Troczyńskiego, poległego na froncie litewsko-białoruskim w roku 1920 w wieku 20 l., Stefani, Michaliny Ankerstein Birencwajkowej, odznaczonej Krzyżem Niepodległości, zmarłej w roku 1931 w wieku 47 lat, Tomasza Sawickiego, dyrektora Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Więziennej, zmarłego 8 stycznia 1920 roku; Wacława Drozdowskiego, obywatela m. Łodzi, zmarłego 28 lutego 1934 roku, w wieku 70 lat; Erazma Szpaczyńskiego,



ś. p. dr medycyny Bronisław Jarzębowski.

zmarłego 19 lutego 1912 roku: Aleksandra Sidorowicza, obywatela ziemskiego, zmarłego dnia 12 marca 1893 roku w wieku 77 lat.

Na Starym Cmentarzu Ewangelickim znajduje się mogiła ś. p. Stefana Linkego, żołnierza Polskiej Organizacji Wojskowej, pierwszej w Łodzi ofiary walk przy rozbrajaniu okupantów.

Stefan Linke poległ śmiercią żołnierską w dniu 11 listopada 1918 roku przy gmachu Banku Polskiego przy ul. 6-go Sierpnia. W czasie tym był on uczniem klasy 7-ej gimnazjum „Uczelnia” — dziś im. M. Kopernika, plutonowym P.O.W.

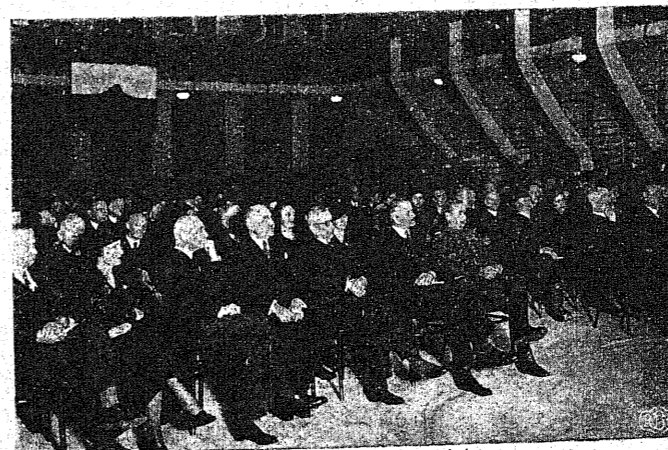
Ku czci imienia bohatera, a pamięci potomnych, P.O.W. wmurowała w ścianę Banku Polskiego tablicę pamiątkową, wykonaną przez art. rzeźbiarza Zygmunta Kowalewskiego. Na tablicy tej widzimy krzyż peowiacki, a niżej czytamy:

„Obok tego miejsca padł w dniu 11 listopada 1918 roku jako pierwsza ofiara walk przy rozbrajaniu okupantów Stefan Linke, żołnierz Polskiej Organizacji Wolności. — 11 listopada 1936 rok. Związek Peowików w Łodzi.”

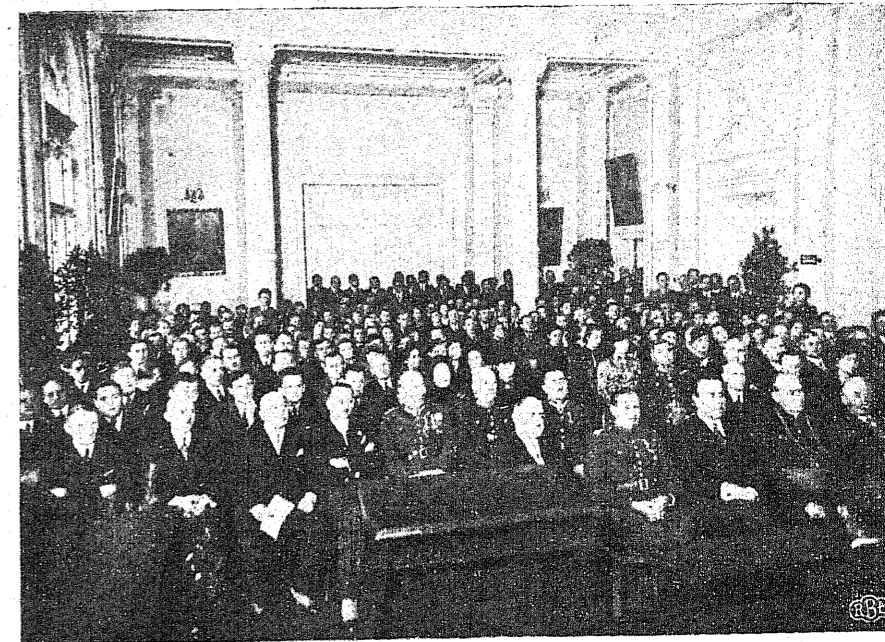
Stefan Linke, mimo, iż zginął w okresie, gdy zaczynał dopiero sposobić się do pełnego życia, zdążył chlubnie zapisać się na kartach historii pracy niepodległościowej. Wychowany w patrycjuszowej atmosferze rodzinnego domu, jako syn Edwarda i Marii z Kruszów — ziemian osiadłych wówczas w Chełmie, powiatu kolskiego, Stefan Linke od lat dziecięcych zaprawiał się do pracy publicznej.

(d. c. n.)

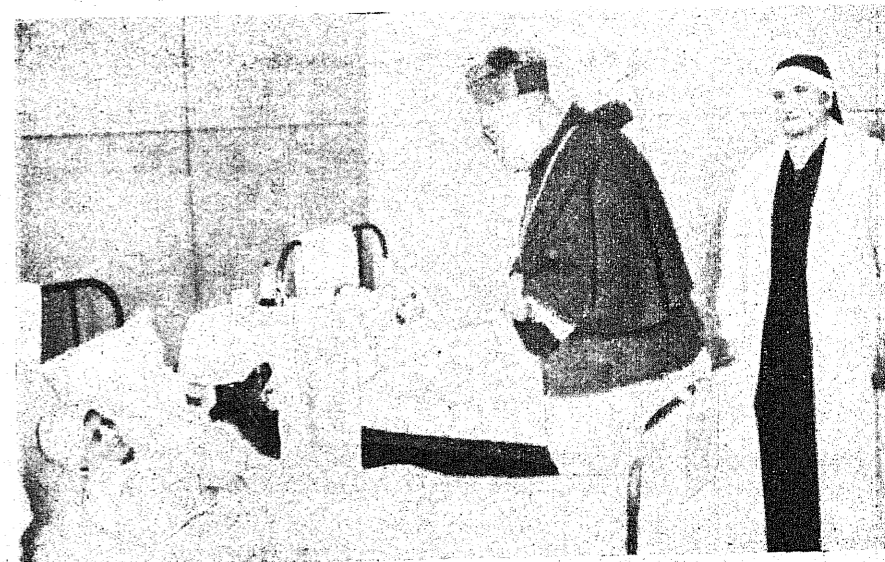
Stan. Rachalewski.



Z okazji 15-lecia istnienia Polskiej YMCA odbył się w Łódzkim Ognisku YMCA uroczysty obchód jubileuszowy. Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowości i społeczeństwa łódzkiego z pp. gen. Wł. Thommee dowódcą O. K. i przedstawicielem p. wojewody nacz. Janiszewskim na czele.



Na akademii Bratniej Pomocy W. W. P. zebrała się licznie młodzież, studiująca na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, Bractwa Pomocy uczeni i licznie zaproszeni goście z pp.: wojewodą H. Józewskim, gen. W. Thommee, wiceprezydentem K. Kozłowskim na czele. Uczestników akademii widzi my na zdjęciu.



Fragment poświęcenia szpitala miejskiego dla gruźlików św. Teresy. J. E. ks biskup Wł. Jasiński, ordynariusz Diecezji Łódzkiej po akcie poświęcenia odwiedza chorych.



W uroczystą niedzielę Łódzki Klub Nadawców-Krótkofalowych obchodził uroczystość 10-lecia swego istnienia. Na ilustracji p.p. prezes Palczyński, major Jaworski, sekretarz p. Muth, skarbnik p. Bartuszek w otoczeniu najczynniejszych członków klubu.

Nowości

E. Ludwig: NIL. (Przemiany).
Książnica — Atlas. Lwów- Warszawa.

Nil — rzeka królów i król rzek. Najwspanialsza rzeka świata, a zarazem najbardziej tajemnicza. — 6.000 km. długości i 6.000 lat kultury. Rzeka, która prawie połową swego biegu przedziera się bez jednego dopływu i bez kropli deszczu przez granitowe katarakty i piachy pustyni, by stworzyć pod koniec najżyźniejszą ziemię na świecie: błogosławioną ziemię Egiptu. Nil Biały rodzi się pod równikiem z wodospadów jeziora Wiktorii, olbrzymiego zwierciadła Afryki, większego niż Szwajcaria, a u jego kolebki czuwają tajemnicze Góry Księżycowe, u których stóp mieszkają karły. Nad kolebką zaś jego nieokiełzanego brata, Nilu Błękitnego, szaleje rocznie 400 burz. Jego to wody, zwałając się z grzmiotem rokrocznie do wyschniętego koryta szeroką na 500 m ścianą, zmiatają z gór abisyńskich miliardy cząsteczek pierwotnych skał, które stwarzają owe czarodziejskie egipskie urodzaje. Nad Nilem żyją trzy przedpotopowe olbrzymy: słoń, hipopotam i nosorożec. W jego falach żuje straszliwy lewiatan z księgi Hioba: kroko dyl, a u jego brzegów gaszą pragnienie wielkie drapieżce. Nad Nilem znajdują się trzy raje ptactwa, zlatującego tu w milionowych rzeszach. Żyją setki różnokolorowych plemion, mieszają się rasy i ludy, kultury i religie. Nil to faraonowie, piramidy i mumie; uczeni kapłani, hieroglify i papyrus; astronomia, geometria i prawo. Nil to Mojżesz plagi egipskie, Persowie i Aleksander Wielki. Nil to Kleopatra, Pompejusz, Cezar i Antoniusz; Arabowie, Turcy i Napoleon; handel niewolnikami, kość słoniowa i bawełna; Kanał

Sueski i angielskie zapory wodne. Nil to Egipt: pierwsza na świecie kultura i najdłuższa i najciekawsza karta historii.

Ludwig swej pracy o Nilu dał pod tytuł: życiorys rzeki, pokusił się bowiem — on pierwszy — o napisanie epopei Nilu w nowym ujęciu, jako symbolu, tak jak pisał dzieje wielkich ludzi. Istotnie święta rzeka czarnego lądu w jego wizji tętni pełnią niesłychanie barwnego, zdumiewającego bogactwem a zarazem tajemniczego życia.

H. Steinhaus: KALEJDOSKOP MATEMATYCZNY.

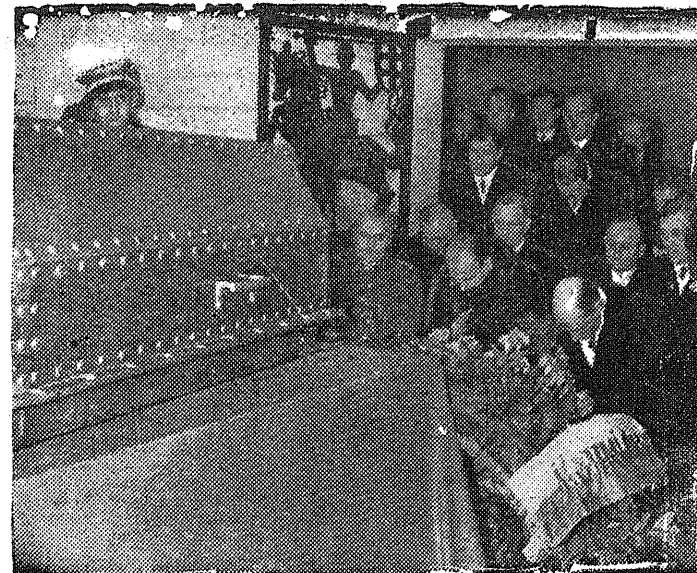
Książnica -Atlas, Lwów — Warszawa.

Jest to wybór ciekawostek matematycznych, opartych wyłącznie na poглядzie (rysunku, przedmiotach w ruchu itp.) — bez uciekania się do specjalnych tekstów wyjaśniających i dowodzeń matematycznych. Treść książki stanowi właściwie obrazki, tekst ogranicza się tylko do objaśnienia rycin. Obrazki przedstawiają różne, nieraz bardzo znane przedmioty, czasem na pozór od matematyki odległe. Autorowi chodziło o wydobycie za pomocą fotografii i rysunków tych faktów i związków, które można unaoczniać bez długich i zawiłych tłumaczeń słownych. Tam, gdzie rysunek zwykły nie daje należytego poglądu, trzeba było fotografii a czasem „anaglif“, t. zn. dwubarwnego rysunku, który oglądany przez okulary dwukolorowe daje wrażenie plastyczne. Szachownica, kława, wiatura, plaster pszczelny, cień lampy, śrut spadający po desce, węzły na sznurach, bańki mydlane — oto kilka przykładów tych rzeczy, które nasuwają różne skojarzenia z matematyką i które znalazły się z wielu innymi obrazkami w książce. Niektóre zjawiska ruchowe wymagały bioskopu dodania na końcu w postaci talii kart.



W siedzibie Łódzkiego Klubu Sportowego odbyła się podniosła uroczystość. W obecności wszystkich członków władz Klubu i kilku najbardziej zasłużonych członków odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu, pod czas którego to posiedzenia dokonano aktu nadania godności członka honorowego ŁKS prezydentowi m. Łodzi p. Mikołajowi Godlewskiemu. Na zdjęciu dyplom członkostwa honorowego.

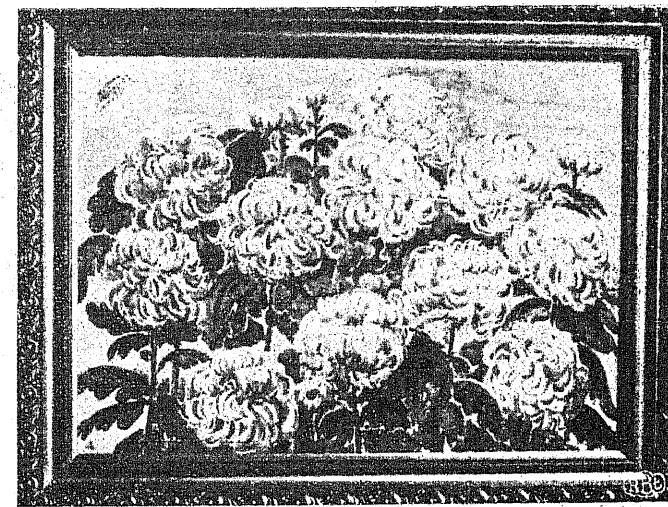
Książka jest przeznaczona dla najszerszego ogółu. Żeby oglądać z przyjemnością obrazki, nie trzeba żadnego specjalnego przygotowania a większą część tekstu zrozumie piętnastoletni młodzieniec. Starsi znajdują niejedno pytanie, które ich zaciekawi a matematyków fachowych powinna zainteresować pierwsza próba podejścia od strony wzrokowej do rzeczy uważanych przez wielu za wyłącznie abstrakcyjne. †



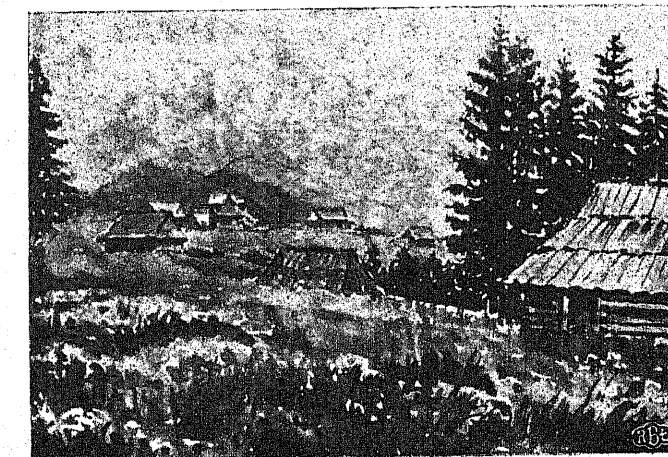
W dniu 7 grudnia przybyli do Krakowa Prezydium obu Izb Ustawodawczych z Marszałkiem Senatu Miedzińskim i Marszałkiem Sejmu Makowskim na czele, celem złożenia hołdu u trumny Wielkiego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego. Prezydium Izb Ustawodawczych z Marszałkami na czele u trumny Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.



W porcie rybackim akw. Prof. Antoniego T. Wippla w salonie wystawy Piotrkowska 113.



„Chryzantemy” akw. Prof. Antoniego T. Wippla na wystawie Piotrkowska 113.



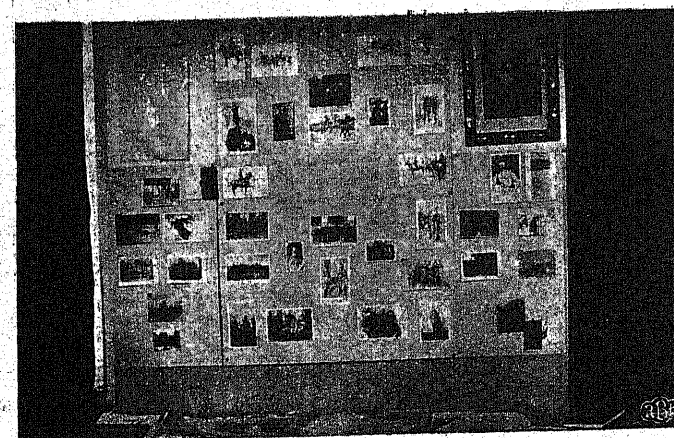
„Widok z Cyrli” akw. Prof. Antoniego T. Wippla. W salonach wystawy „Nasz Krajobraz” Piotrkowska 113.



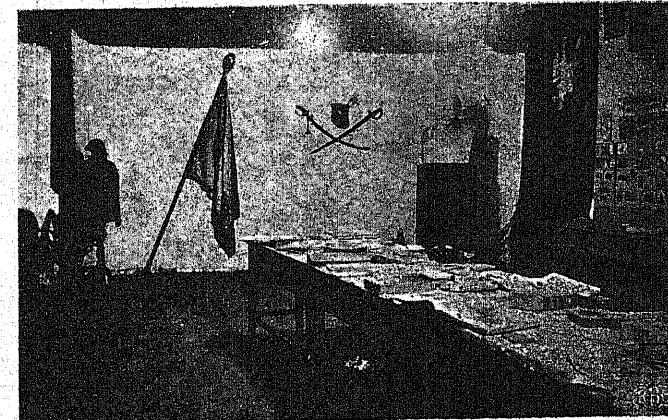
W ubiegłą niedzielę odbyły się w Łodzi bokserskie zawody międzypaństwowe pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Polski i Estonii. Zwycięstwo odnieśli Polacy w stosunku 10:6. Na zdjęciu zwycięski zespół Polski w składzie (od lewej) — trener Sztamm, Pilat, Doroba, Pisarski, Kolczyński, Kowalewski, Czartek, Koziołek i Rothalc.



Na zdjęciu widzimy reprezentacyjną drużynę bokserską Estonii, pokonaną przez Polaków, w stosunku 6:10, co jest wielkim sukcesem naszych gości. Skład drużyny estońskiej tworzyli (od lewej): Paern, Griidin, Seepere, Kanepi, Nelender, Raadik, Leet i Linnemägi.



Ku uczczeniu 20-lecia Niepodległości, w Gimnazjum J. Czapczyńskiej w Łodzi urządzona została wystawa p. n. „Polski Czyn Zbrojny 1914—1918”. Wystawa zgromadziła szereg poważnych eksponatów, jak rozmaite wydawnictwa często unikaty, periodyki, fotografie, chorągwie legijonowe itp. Powyżej dwa fragmenty wystawy.





Fragment uroczystości pogrzebowych królowej norweskiej Maud, które odbyły się w Oslo. Reprodukujemy moment z nabożeństwa żałobnego, odprawionego przy trumnie ze zwłokami królowej, w katedrze w Oslo. Obok trumny — na prawo król Norwegii oraz księżę następca tronu.



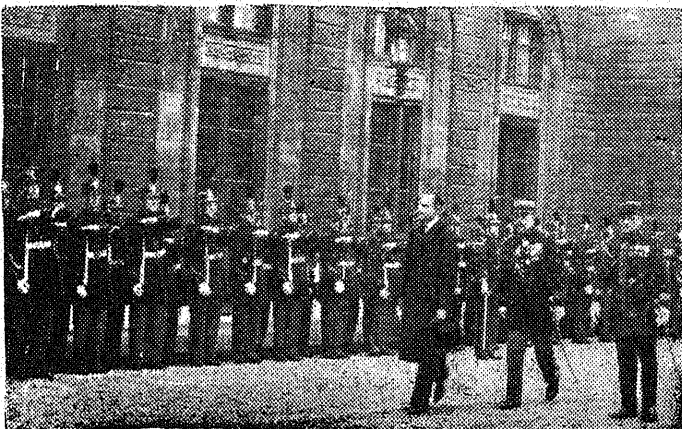
„Portret Pani” — Teodor Axentowicz w Salonie Sztuk Pięknych art. mal. Karola Endego w Łodzi przy ul. Nawrot 8.



Dnia 12 grudnia w godzinach rannych przybył do Warszawy z wizytą do prezydenta miasta min. Starzyńskiego burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys. Moment powitania burmistrza Merkysa na dworcu kolejowym w Warszawie. (Min. Merkys stoi obok prez. Starzyńskiego).



Ofiarność społeczeństwa na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych”. Na zdjęciu — komisja odbiorcza przy obliczaniu puszek, zwróconych przez kwestarzy.



Regent Jugosławii ks. Paweł przed frontem kompanii honorowej obok pałacu Elizejskiego w Paryżu. Księżę Paweł zatrzymał się w Paryżu w drodze powrotnej z Londynu do Belgradu.



W dniach 10 i 11 grudnia odbyły się w Wilnie uroczystości ku uczczeniu 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi. Moment złożenia holdu przy płycie mauzoleum na cmentarzu Rossa w Wilnie przez Komitet Organizacyjny Uroczystości oraz przez delegację pułków, których historia jest ściśle związana z samoobroną Litwy i Białorusi.

Historie ciekawe.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY.

Zarząd miasta Leverkusen uchwalił wysłać każdemu żołnierzowi obywateli miasta, który w tym roku rozpoczął odbywanie służby wojskowej, na gwiazdkę paczki, wartości 10 marek. Hojność ojców miasta dla młodych rekrutów obciąży budżet miejski sumą 300 marek.

REKORD OBZARSTWA.

Trudno będzie rekordzistom całego świata pobić zarówno co do ilości, jak i czasu rekord obywatela Bostonu, M. Hinela, który w ciągu 10 minut potrafił wypić 75 jaj na surowo. Wypicie jednego jajka zajęło mu 8 sekund czasu. Dumny ze swego czynu H. Hinel oświadczył reporterom, że przy następnej próbie zobowiązuje się wypić w tym samym czasie co najmniej 100 jaj.

ZMARŁY OPLATANY SIECIĄ PAJĘCZĄ.

W Londynie na jednym z odległych przedmieść żył Edward C. Asch, znany powszechnie dziwak, który całe życie swoje poświęcił badaniu życia pajęków. Staruszka można było spotkać co dzień w porze obiadowej przed gmachem szkoły, gdzie od dzieci, znających jego pajęczę upodobania, kupował za 50 pensów pajęki. Miał ich pełno w swoim domu. Owady gnieździły się wszędzie; w rogach mieszkania, pod biurkiem, a nawet pod łóżkiem starca. Gdy staruszek, który poza tym był bardzo zamknięty w sobie i prawie nigdy nie przyjmował wizyt u siebie, zmarł nikt nie wiedział o jego zgonie. Po kilku dniach otwarto mieszkanie samotnika i znaleziono jego zwłoki w łóżku, oplątane siecią pajęczą. Po całym ciele zmarłego łaziły owady, snując swe pajęczę nici. Makabryczny ten widok wywołał na obecnych wstrząsające wrażenie.

WILLA LAVRENCE'A POD OCHRONĄ POLICYJNĄ.

Po zgonie sławnego płk. Lavrence'a zamieniono jego willę, położoną w Clouas Hill, na muzeum pamiątek po genialnym współtwórcy panarabii. Willa stała się celem pielgrzymek licznych entuzjastów Lavrence'a, którzy chcieli mieć jaką pamiątkę po zmarłym. Skoro w legalny sposób pamiątek tych nie można było uzyskać, adoratorzy zmarłego dokonali kilku włamań do muzeum, zabierając na pamiątkę szkielety, turban arabski, notatki i szkiecy Lavrence'a. Zarząd muzeum zwrócił się do policji o ochronę. Obecnie dyżuruje w gmachu stale kilku policjantów.

CHLEB KAMIENNY W OLIWIE.

Nad Bałtykiem o milę od Gdańska znajduje się klasztor zakonu Cysterskiego, Oliwa. W tym kościele znajduje się na stronie prawej za szkiełkami chleba w kamień obrócony. W r. 1217, gdy cokoło Gdańska wielki głód ludzi trapił, pobożny opat oliwski kazał ustawicznie piec chleb i zgłosił dniały ludziom rozdawać. Trafiło się że jeden z ubogich wziął bułkę chleba i wyszedł z klasztoru, wrócił się i skłamał, że dopiero raz przyszedł, dostał drugą.

Gdy powracał do Gdańska, spotkał

poważną bardzo matronę, piastującą na ręku dziecię, prosząc go, aby jej na posiek użył chleba. Zagadnięty odpowiedział: ja sam nie mam chleba! Ona mu na to: a to masz za pazuchą bułkę. To kamień, nie bułka, odpowiedział na to. „Niech będzie kamień!” I natychmiast zniknęła. Po tej rozmowie, po kilku minutach, wyjął bułkę i stwierdził, że stała się kamieniem. Wrócił więc do klasztoru oliwskiego, winę kłamstwa swego wyznał i rzecz całą opowiedział, na której pamiątkę chleb ten chowają.



Łódzki Obwód Miejski LOPP. Fragment z uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom w konkursie baloników gumowych p. n. „Maly Gordon Bennet”. Na zdjęciu wiceprezes Zarządu dyr. Ostrowski wręcza nagrodę p. Marii Wojciechowskiej, której balonik wylądował w Szwecji, przebywając trasę 740 km.



Premier Francji Edward Daladier w rozmowie z ministrem spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropem podczas obiadu, wydanego na cześć niemieckiego gościa przez ambasadę niemiecką w Paryżu.



Na polskich ekranach cieszy się ostatnio dużym powodzeniem doskonała komedia filmowa pt. „Dwaj mężowie pani Vicky”, której bohaterami jest widoczna na naszym zdjęciu doskonała trójka aktorska, a to: urocza Loretta Young, przemiły Tyrone Power, oraz sympatyczny Claire Trevor. Treścią filmu jest komediowo potraktowane zagadnienie: czy można zakochać się powtórnie w swej byłej żonie. Arcyzabawne sytuacje, oraz doskonałe, pełne humoru pomysły — stwarzają w całości miłą i wdzięczną rozrywkę.

Fot. „Twentieth Century Fox”.



Brigitte Horney, bohaterka filmu „Przebrzmiała melodia” Fot. Warszawska K.S.A.



Słynna w Ameryce „mówiąca lalka” zwana Charlie McCarthy, w otoczeniu swego patrona Edgara Bergena i Andrei Leeds. Trójka ta wystąpi w wystawionym filmie kolorowym „Jej kochany chłopiec”

Fot. National F. C.



Ginger Rogers, która w filmie „Zakochana Pani” odniosła ostatnio tak duży sukces obok Freda Astaire'a realizuje znowu jeden film bez swego zaprzysiężonego partnera p. t. „Mała Mateczka” Fot. R. K. O

Łódź w ilustracji

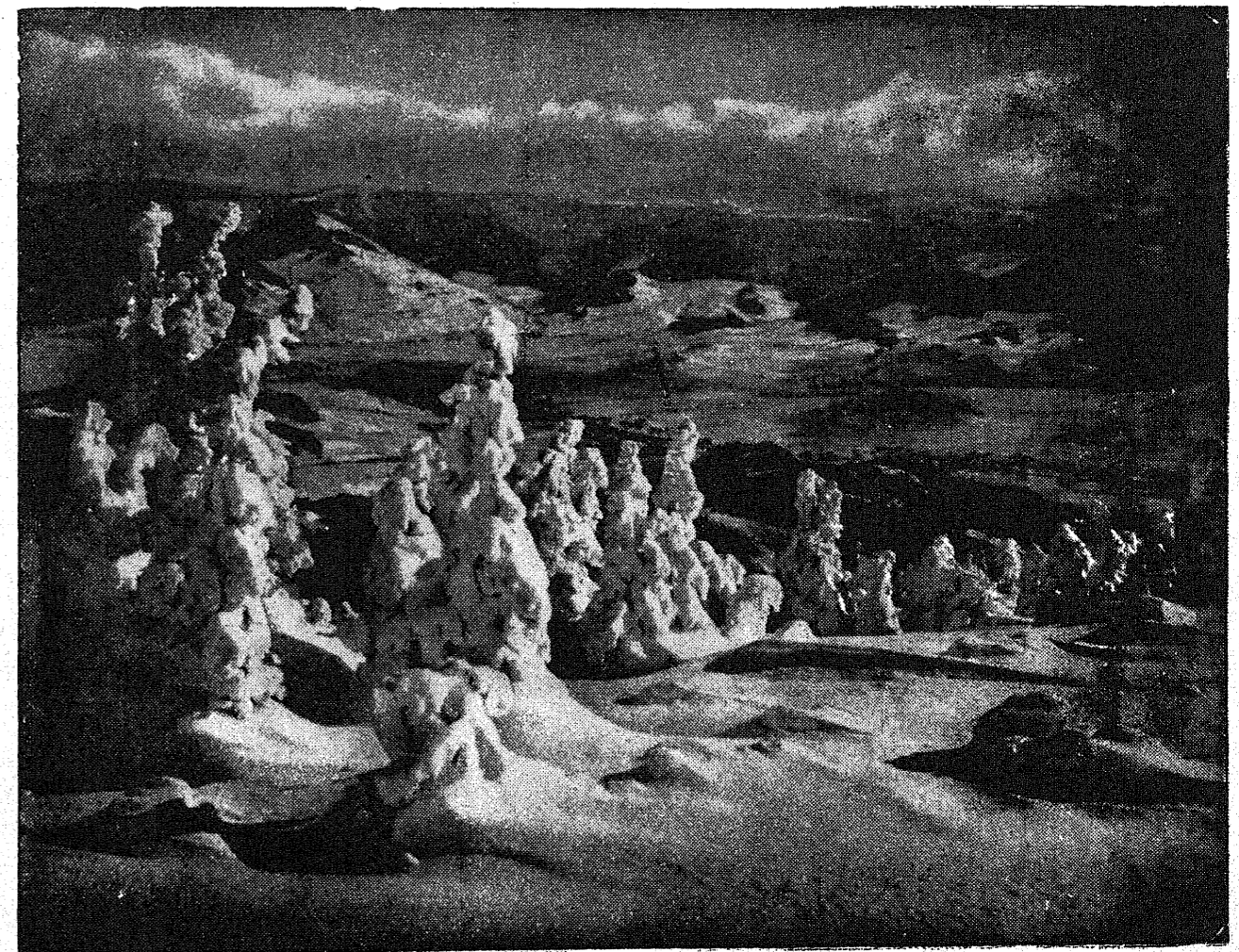
DODATEK ŚWIĄTECZNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV

Sobota, dnia 24 grudnia 1938 roku.

Nr. 52

Zima w górach



Góry przybrała zima w ozdobną szatę. Grube warstwy śniegu odmieniły krajobraz. Smreki przybrały fantastyczne kształty, a kosodrzewina, obsypana śniegiem perli się z dala i mieni w promieniach słońca. Już rozpoczął się masowy zjazd gości do Zakopanego. Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się dobrze. Zapowiedziane zjazdy i imprezy uprzyjemniąć będą pobyt w górach. Urok gór w szacie śnieżnej zimy pociąga i jest nieprzewyciężony zwłaszcza dla tych, którzy góry poznali i w krajobrazie ich widzą wiele czaru.